



"Biorę co chcę, daję co mam."

Przywództwo. Spójnie kontroluj siebie i dopiero potem korzystnie prowadź ludzi z zachowaniem ich autonomii jako najcenniejszego zasobu.

Siedzisz sobie teraz w miejscu i słowa napisane przeze mnie dla Ciebie czytasz za pomocą komputera, palmtopa, notebooka, czy komórki. A może właśnie trzymasz wydruk z tym tekstem by zapoznać się z nim gdy wygodnie siedzisz tak jak lubisz gdy czytasz coś czego nie możesz się doczekać by to pochłonąć. Tak zwykle nazywam czynność potocznie zwaną czytaniem, gdy przytrafi mi się pozycja, na którą praktycznie mam chrapkę od momentu, gdy się o tym dowiedziałem. Robię wtedy wszystko, by ją jak najszybciej zdobyć i gdy przychodzi właśnie ta chwila, gdy mam tyle czasu by podelektować się tym na co czekałem tyle czasu ... masz ile chcesz na to przeznaczyć, bo czas jest dla jednych relatywny, względny, a nawet powiem Ci, że nie istnieje, to co nazywamy czasem, jest niczym innym jak zbiorową umową między ludźmi. Daje ona tyle ograniczeń, co swobód w postrzeganiu tego systemu. W tej chwili po tym małym wprowadzeniu namawiam Cię byś przeznaczony na przeczytanie tegoż artykułu czas spędził i byś spędziła w chwili relaksu z jednoczesną uwagą oglądania kolejnego słowa następującego po słowie ... Podróż, w którą pragnę Cię zaprosić. będzie krótka, za to nie mogę obiecać, że będzie blisko, od tego gdzie zawędrujesz zależeć będzie tylko i wyłącznie od Ciebie... tam gdzie się znajdujesz nie ma w tej chwili znaczenia, również nie ma znaczenia pora dnia, w której rozpoczynasz swoją podróż. Możesz zostawić wszystko co w danej chwili jest zbędne, obciążające, czy w jakiś sposób przytrzymujące Cię, uziemniające Cię ... Uwolnij się od tego ... najlepiej jak najszybciej ... wierzę że możesz nawet teraz ... to jak możesz? ... nie? ... jeśli uważasz, że nie możesz, to pobawmy się w udawanie. A to wiem, że umiesz doskonale, a że nie musisz się przed nikim z niczego tłumaczyć, ani grać kogoś kim nie jesteś, możesz spokojnie poudawać. Zatem zapraszam do zabawy, poudawaj że się unosisz bez obciążeń, jeśli popłyniesz dalej, będziesz mógł i będziesz mogła rozpuścić w swoich wyobrazeniach swoje ciało i pozostawić je bezpiecznie na dole w miejscu, w którym siedzisz i unieść to co najistotniejsze w Twojej istocie, Twoją myśl, swobodnie tam gdzie zechcesz. Tam może masz już swoje miejsce do którego możesz podróżować, czasem jest to nieokreślone miejsce, a jedynie stan, w który wchodzisz. Każda reprezentacja Twojego świata jest idealna. Gdy tak się unosisz ponad miejscem, w którym siedzisz zapraszam troszkę wyżej i wyżej. Przeniknij przez ściany i sufity potem dachy, a jeśli siedzisz w lesie na polanie, czy na plaży nad wodą, po prostu unosząc się dalej zaczynasz się rozglądać coraz dalej i szerzej. Nabierasz większej perspektywy i jednocześnie większego dystansu, tak czasem niezbędnej do podjęcia kluczowej decyzji. Gdy spojrzysz bezpośrednio w dół widzisz siebie siedzisz bezpiecznie, Twoje ciało jest zrelaksowane, jest Ci ciepło i przyjemnie. W miejscu, w którym jesteś, pozbawionym wszelkich ograniczeń, mając dostępne wszystko, co tylko możesz sobie wyobrazić i nawet ponad to, zaczyna docierać do Ciebie, zaczyna się krystalizować obraz tego nad czym zastanawiałeś się i zastanawiałaś się od jakiegoś czasu i w tym miejscu możesz właśnie dotrzeć do rozwiązania tego co wcześniej wydawało się nie do zrobienia, wszystko staje się jasne, proste i przyjemne. To takie specjalne miejsce, które na przestrzeni dziejów było różnie nazywane przez różnych ludzi. Miejsce czy wymiar w którym przestają mieć znaczenie z jakiej rasy, płci czy rodziny pochodzimy, jakie jest nasze wyznanie i wierzenia, przekonania i wartości. To wszystko sprowadza się do najprostszych prawd. Wszystcy jesteśmy ludźmi, jesteśmy jednością, na początku tak było i na koniec tak będzie, a między innymi po to zostaliśmy odseparowani od siebie, byśmy dotarli do tej jednej z najprawdziwszych prawd jaka towarzyszy całej ludzkości przez cały czas jej egzystencji na ziemi: KIM/CZYM JESTEŚMY I DOKĄD PODAŻAMY? I gdy tak się zastanawiam nad odpowiedzią na to pytanie, to odpowiedź w tym miejscu jest tak prosta, to co mi się pojawia gdy zadaję sobie to pytanie, przed samym sobą, gdy jestem tylko ja przed sobą i ze sobą rozmawiam, tak samo jak bym rozmawiał z Tobą za pomocą tych słów. Dzięki którym wreszcie Ty ze sobą rozmawiasz tak jak zawsze chciałeś i chciałaś. By można było iść dalej w naszej podróży przydało by się uzyskać przynajmniej ciepłe odczucie, przyjemny oddźwięk, jakiś kolorowy pogląd na sprawę, czy choćby jakiś wysublimowany smaczek bądź zniewalający zapach. Bo tam gdzie więcej informacji będzie zawierał Twój plon, tym więcej będziesz mieć do wyboru i bogatsze doświadczenia będą Ci służyć zawsze podczas podejmowania każdej wielkiej i małej decyzji. Gdy wyobrażasz się we współodczuwaniu całego świata, a może nawet wszechświata, to automatycznie nabywasz najpiękniejszej umiejętności jaką jest odpowiedzialność za siebie, za innych jak i również za cały świat. Im lepiej Tobie będzie się żyło, tym więcej będziesz mieć środków na to by pomagać innym, tym lepiej Twój umysł będzie Ci służył w niesieniu pomocy bliźnim. A cudem jest gdy znajdziesz wśród ludzi takich, którzy myślą podobnie do Ciebie, z jednoczesnym zachowaniem własnej niezachwianej autonomii, będziecie mieli wspólny cel, będziecie się wspierać, pomagać sobie i odkryjesz że właśnie takie będzie Twoje zadanie tutaj. To jest jedna z piękniejszych rzeczy jakie udało mi się doświadczyć, gdy unosząc się tam jak piórko na wietrze, jak konkretna myśl, rozglądasz się dookoła siebie widzisz nie tylko podobnych sobie, ale wszystkich tych którzy Tworzą jedność myśli, celu, wszystkich którzy jednocześnie są i nie są jednością, bo na tym polega dychotomia, wszystko i nic, białe i czarne, dobro i zło mogą istnieć jednocześnie współpracując ze sobą dla wspólnego dobra, dla utrzymania równowagi, czy nazwiesz to sobie tak jak Ci jest wygodniej i do Ciebie to ma odczuwalny charakter, znaczenie i wartość. Tutaj możesz spędzić tyle czasu ile chcesz, a gdy będziesz gotów wracać, zacznij powoli opadać z powrotem do swojego ciała, które spokojnie i

bezpiecznie, w ciepłe czeka na Ciebie, by zasymilować to wszystko czego byłeś i byłaś świadkiem i daj sobie tyle czasu ile potrzebujesz na przemyślenie wszystkiego tak jak chcesz. Wiara w to, że wszystko będzie dobrze i każde doświadczenie w przeszłości jakie sprawiło, że jesteś tu gdzie jesteś i jesteś kim jesteś, jest intymnie Twoje i nikt Ci go nie odbierze. I powiem Ci coś jeszcze, możesz z tego korzystać kiedy tylko będziesz chciał i będziesz chciała. Od Ciebie zależy jak szybko złapiesz silniej ster swojego okrętu kapitanie i poprowadzisz go odpowiednim kursem w nieodkryte dotychczas tereny, w których czekają na Ciebie niewyobrażalne skarby. To co mam dla Ciebie na koniec tego artykułu do powiedzenia, gdy poświęciłeś i poświęciłaś na przeczytanie tych kilku słów dla Ciebie to: dziękuję, tak po prostu, dziękuję. Pamiętam jeden kawał gdy Jasio miał do napisania esej o lenistwie i wpadł na szatański pomysł, zrobił jak pomyślał i dobrej myśli w wyśmienitym humorze poszedł do szkoły następnego dnia. Pani jak to miała w zwyczaju zebrała prace i od razu zaczęła sprawdzać pracę Jasia. Jakim zdziwieniem oblała się jej fizjonomia, gdy przeglądając pracę wspomnianego delikwenta stwierdziła, że dostała puste kartki. Poprosiła ucznia by jej wytłumaczył zaistniałą sytuację. Na co Jasiu nie zbity z tropu podszedł do Pani i zaczął wyjaśniać. "- Proszę Pani, tu jest pierwsza strona, gdzie jest tytuł pracy, imię i nazwisko nauczyciela prowadzącego przedmiot i ucznia który popełnił tę pracę. Dalej jest praca, tu wspomniane przez Panią puste kartki i oczywiście jeśli nie "doczytała" Pani do końca pracy, nie mogła Pani zrozumieć przesłania. Proszę spojrzeć na ostatnią stronę mojej pracy." Na Twarzy Pani zaczęło malować się zrozumienie To jest dla mnie przywództwo. Uwielbiam gdy czasem siedzę z uwagą wewnątrz i przyglądam się ludziom dookoła mnie, którzy realizują, się dokładnie tak jak chcą, współpracują ze sobą w zespole jak "jeden mąż" i cieszą życiem, które sami sobie na bieżąco tworzą. A teraz już pożegnaj Cię starym zawołaniem załóg okrętów morskich: AYE CAPTAIN !!

Inne artykuły znajdziesz na stronie <http://www.jarekbogacki.com> w dziale **O mnie**. Zapraszam do lektury.